

Modne typy MĘZCZYZN

Od zawsze poszukiwałyśmy męskiego ideału. Zmienia się on na przestrzeni lat. Teraz wyłonił się jeszcze jeden. Który typ wygra walkę o nasze serce.

– czy spełniają nasze oczekiwania?

Wmęskich szeregach co jakiś czas następują zmiany: najpierw wiodł wieczny chłopiec, następnie macho, potem metroseksualny, a teraz pojawił się heteropolita. Te mody prowokujemy my same. Panowie tylko odpowiadają na kobiece oczekiwania. Duży chłopiec miał zaspokajać nasze potrzeby romantyczne. Macho doszedł do głosu, ponieważ potrzebowałyśmy silnego męskiego ramienia.

Metroseksualny zaistniał, bo miałyśmy już dość zaniedbanych, niedomytych facetów. Wreszcie narodził się heteropolita – ideał, który łączy najlepsze cechy poprzedników. Jest zadbany, ale nie przesadnie wymuskany. Daje nam poczucie bezpieczeństwa, ale nie skacze na boki jak macho. Nie brakuje mu fantazji, lecz stawia na wartości rodzinne, jest odpowiedzialny.

Jacy rzeczywiście są ci „typowi” mężczyźni? Jak żyć z nimi pod jednym dachem? Co sądzą o nich kobiety? Przekonajmy się.

WIECZNY CHŁOPIEC

Pelen wdzięku, spontaniczny, obdarzony bujną fantazją i poczuciem humoru. Kocha przygody. Z błyskiem w oku podejmuje nawet naj-

bardziej szalone pomysły. Może zaskoczyć nas np. romantycznym kuliem z pochodniami w prezenccie urodzinowym, a zwykły lunch zorganizować na dachu wieżowca. Nawet gdy nie będzie miał grosza przy duszy (co często się zdarza), wymyśli coś atrakcyjnego: zaprosi nas choćby do parku na karmienie łabędzi. Nie można się przy nim nudzić. Życie u jego boku to dobra zabawa. Zaspokaja on także nasze tęsknoty za miłością pełną czułości i uniesień. Gotów patrzeć nam w oczy przez długie godziny, spacerować za rękę przy blasku księżyca, obsypywać kwiatami, recytować

Hugh Grant jest sztandarowym przykładem wiecznego chłopca. Zagrał nawet w filmie o wiele mówiącym tytule: „Był sobie chłopiec”.



ICH WIZERUNEK MEDIALNY KOJARZY SIĘ Z „WIECZNYM CHŁOPCEM”



Kuba Wojewódzki



Borys Szyc



Marcin Prokop

wiersze, grać na gitarze serena-
dy pod naszym oknem. Trudno
się w nim nie zakochać.

Przerasta go proza życia

Wieczny chłopiec tak rozmięk-
cza nasze serca, że nie zauważa-
my, iż oprócz nieodpartego uro-
ku ma też wady. Unika wszelkiej

odpowiedzialności, nie bardzo
można na nim polegać. Jest nie-
zorganizowanym lekkoduchem.
Gdy poprosimy go np. o odebra-
nie ubrań z pralni czy kupienie
pieczywa na kolację, możemy być
pewne, że zapomni. Bo on, choć
dorosły, tylko bawi się w życie.
Istny niebieski ptak. Duże dziec-
ko, które samo wymaga opieki.

co na to PSYCHOLOG

■ Z wiecznym chłopcem
postępuj dyplomatycznie.
Narzekanie, marudzenie,
obwinianie zupełnie na nie-
go nie działa. Zamiast więc
suszyć mu głowę, pokazuj
delikatnie (aczkolwiek sug-
estywnie), że jego roztrzepa-
nie po prostu mu się nie
opłaci. Jeśli np. nie zrobi za-
kupów, pójdzie spać z pu-
stym żołądkiem. Gdy zapo-
mni opłacić OC, będzie mu-
siał przesiąść się do auto-
busu. Takie postawienie

sprawy potrafi zdziałać cu-
da. Ale jest warunek powo-
dzenia: nie możesz wyrę-
czać partnera – robić za nie-
go tego, o czym „zapomniał”.

■ Takie pobudzenie motywa-
cji może nie wystarczyć. Na
początku będziesz pewnie
musiała pracować z wybran-
kiem jak z dzieckiem. Zrób
z nim krok po kroku to, co po-
winien umieć sam. Weź go
np. do marketu i pokaż, jak
wybierać świeże warzywa,
które masło jest dobre itd.

Co sądzą kobiety?



**ELŻBIETA
BILIŃSKA,
35 lat:** *To typ
faceta, który
kupi je dzie-
cku kolejkę,
by samemu*

*się nią bawić. W dodatku dla
przyjemności potrafi robić
straszne głupstwa. Znam męż-
czyznę, któremu lekarz za-
broniał skoków ze spadochro-
nem naprawdę z ważnego
powodu, bo urazu kręgosłu-
pa. Wybrnął on jednak z tej
sytuacji, postugując się rent-
genem... kolegi. Czy takiego
nierozsądnego człowieka
można traktować poważnie?*



**WISŁAWA
HORO-
DYNIEC,
45 lat:** *Poznałam
takiego
pana dosko-
nale i nie*

*polecam żadnej kobiecie!
To przeurocze, barwne i za-
bawne... wieczne nieszczę-
ście. Zupełnie nie sprawdza
się w roli życiowego partne-
ra, bo jak ognia unika zaan-
gażowania i myśli głównie
o sobie. Bywa jedynie do-
brym kumplem, z którym
można wyskoczyć do pubu
czy wyjechać na Seszele
– choć trzeba się liczyć
z tym, że wycieczka odbę-
dzie się... na koszt kobiety.*



Russell Crowe podtrzymuje swój wizerunek super-męskiego faceta bójkami wszczynanymi przy byle okazji.

MACHO

To prawdziwy twardziel. Silny, stanowczy, zdecydowany. Mocny jak dąb. Gdy mamy takiego mężczyznę u swojego boku, możemy spać spokojnie. Da nam poczucie bezpieczeństwa, otoczy opieką, weźmie wszelkie kłopoty na swoje barki. Ponadto zabezpieczy nas pod względem finansowym, bo jako głowa rodziny stawia sobie za punkt honoru zarobienie na jej utrzymanie. Często nalega, by jego kobieta nie pracowała, ale zajmowała się prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci. A jeśli już upiera się ona przy etacie, to nie daj Boże, by zarabiała więcej od niego. Macho hołduje tradycyjnemu podzia-

łowi ról. Najbardziej na świecie boi się etykiety mięczaka. Więc jak przystało na prawdziwego mężczyznę, nigdy nie płacze. Nie okazuje emocji (słowo „kocham” też nie bardzo przechodzi mu przez gardło, bo czułość jest według niego niemęska). Wystrzega się również oznak słabości. Za nic nie przyzna, że ma jakiś problem. Gdy np. w pracy coś idzie nie tak, oddala się do swej jaskini i w samotności liże rany.

Ma być tak, jak chce Pan Mąż

Niestety, macho ma zapędy autorytarne. Lubi rządzić niepodzielnie. Podejmuje ważne decyzje rodzinne, nam pozostawiając co

najwyżej wybór koloru kurtki dla dziecka. Zwykle też wszystko wie najlepiej. Uwielbia nas pouczać, udzielać nam rad. Zawsze też musi mieć rację (nawet wtedy, gdy jej nie ma).

Jego kobieta, oprócz tego, że ma być dobrą żoną i matką, powinna też o siebie dbać (przecież jest najwięk-

CZĘSTO GRAJĄ ROLE „MACHO”



Bogusław Linda



Szymon Bobrowski



Daniel Olbrychski

szą ozdobą mężczyzny). Dlatego macho zwykle nie żałuje nam pieniędzy na tzw. wydatki reprezentacyjne (fryzjer, kosmetyczka, nowa kiecka). Lubi, gdy inni faceci nas mu zazdroszą. Ale jeśli tylko zauważy, że odpowiadamy na czyjeś spojrzenie, natychmiast staje się podejrzliwy i zaborczy. Sam, niestety, nie grzeszy wiernością. Jak przystało na samca alfa, lubi mieć wszystkie panie na wyciągnięcie ręki.

Do własnego wyglądu przywiązuje małą wagę. Wkłada garnitur najwyżej do pracy, by strojem podkreślić swój prestiż. W domu zwykle siedzi przed telewizorem w dresie lub rozchełstanej koszuli (oczywiście władzę, czyli pilota, dzierżąc w ręku niepodzielnie).

Co sądzą kobiety?



MAŁGORZATA SOSNOWSKA, 39 lat: *Taki facet u boku faktycznie może ułatwić życie kobiecie. To trochę tak jak podczas jazdy samochodem: kiedy pan prowadzi, pani może wygodnie usiąść w fotelu i się odprężyć. Choć czasem chciałabym się tak poczuć, to jednak nie pozwalam mężowi zachowywać się jak macho. Odruchowo przejmuję część odpowiedzialności za nasze sprawy, nie umiem zostawić wszystkiego w męskich rękach.*

dzi, pani może wygodnie usiąść w fotelu i się odprężyć. Choć czasem chciałabym się tak poczuć, to jednak nie pozwalam mężowi zachowywać się jak macho. Odruchowo przejmuję część odpowiedzialności za nasze sprawy, nie umiem zostawić wszystkiego w męskich rękach.

co na to PSYCHOLOG

■ Jeśli chcesz coś zrobić, a nie jesteś pewna zgody męża, ucieknij się do kobiecego sprytu. Przedstaw mu sprawę tak, by pomyślał, że to od początku był jego pomysł. Albo tak, żeby z miejsca zauważył korzyści, jakie z niego płyną. Gdy marzysz np. o nowym telewizorze, rzuć niby od niechcienia: „Wiesz, koleżanka z pracy kupiła właśnie 42-calowy telewizor po bardzo atrakcyjnej cenie, bo trwają wielkie promocje na sprzęt RTV i AGD. Jest zachwycona oglądaniem filmów na tak dużym ekranie”.

■ Gdy partner należy do tych wszytkowiedzących, raczej nie udowadniaj mu za wszelką cenę, że to ty masz rację, nie doprowadzaj do słownych utarczek. I tak go nie przegadasz, a tylko zaognisz sytuację. Po prostu spokojnie wysłuchaj mężczyzny i jeśli się z nim nie zgadzasz, powiedz: „Takie jest twoje zdanie, ja mam inne”. To pozwoli wam uniknąć ambitnych bitew, w których można przegrać miłość. A jednocześnie będziesz miała poczucie, że nie dajesz się tłamsić i masz własne zdanie.

O tym, jak radzić sobie z problemami, czytaj na: www.kobieta.pl/psychologia

METROSEKSUALNY

NIE UKRYWAJĄ, ŻE DBAJĄ O SWÓJ WYGLĄD



Tomasz Kamel



Olivier Janiak



Krzysztof Ibisz

Na tego mężczyznę miło popatrzeć. Wypielęgnowany, pachnący, „zrobiony” w najdrobniejszych szczegółach. Niczym żywcem wyjęty z żurnala. Bardzo dba o siebie. Bez zawstydzenia wklepuje w twarz kremy przeciwzmarszczkowe, chodzi do kosmetyczki, spędza długie godziny w centrach handlowych, by złović superciuchy. Nadaża za odzieżowymi modami i śledzi kosmetyczne nowinki bardziej niż niejedna z nas. Dlatego jest wyrozumiały dla naszych kobiecych słabostek – nie robi nam wymówek, że za długo szykujemy się na imprezę czy za dużo wydajemy na kiecki.

Zadbany facet czy piękniś?

W niczym nie przypomina tzw. prawdziwego samca, któremu nie przeszkadza zapach własnego potu. Metroseksualny raczej weźmie prysznic trzy razy dziennie, niż pozwoli sobie pachnieć inaczej jak dobrymi perfumami. Zawsze jest schludny, czyściutki. Więc nie musimy się martwić, że wyjdzie z domu w pomiętym płaszczu czy przybrudzonej koszuli. I to nam się podoba!

David Beckham wylansował modę na metroseksualność. Pokazał mężczyznom, że to nie wstyd dobrze wyglądać.

Gorzej, jeśli mężczyzna przesadza... Siedzi w łazience dłużej niż my, a jego kosmetyki zajmują na półce więcej miejsca niż nasze. Maluje sobie paznokcie połyskliwą odżywką, depiluje nogi, reguluje brwi itd. Kiedy więc za bardzo wkracza na nasz kobiecy teren, zaczynamy czuć się nieswojo. Zauważamy, że nasz wybranek jest mało męski, do tego trochę próżny i narcystyczny. Zastanawiamy się, czy na pewno chcemy rozmawiać z nim o torebkach i botoksach (przecież od tego mamy przyjaciółki).

co na to PSYCHOLOG

■ Pod żadnym pozorem nie kpij z jego wysiłków pielęgnacyjnych, bo on traktuje je śmiertelnie poważnie i może się poczuć dotknięty do żywego. Jeśli chcesz być z panem metroseksualnym, powinnaś polubić jego szczególną dbałość o urodę. Bo on prędzej zmieni partnerkę, która go nie akceptuje, niż zrezygnuje z tony kosmetyków czy zacznie chodzić w wyciągniętych swetrach.

■ Dbaj o swoją powierzchowność. Tak wypielęgnowany mężczyzna zapewne będzie chciał mieć u boku również zadbana niewiastę.

Co sądzą kobiety?



JOANNA SKRZYP-CZAK, 38 lat: *Ja bardzo lubię metroseksualnych panów. Mój mąż na szczęście przykłada sporą wagę do wyglądu. Jest zawsze elegancki, czysty i pachnący. A że w naszej łazience połowę miejsca zajmują jego kosmetyki? I dobrze! Chętnie oddaję mu część półeczki pod lustrem i połowę przestrzeni w szafie w zamian za apetycznego, zadbane go mężczyznę.*

cki, czysty i pachnący. A że w naszej łazience połowę miejsca zajmują jego kosmetyki? I dobrze! Chętnie oddaję mu część półeczki pod lustrem i połowę przestrzeni w szafie w zamian za apetycznego, zadbane go mężczyznę.



Brad Pitt ewaluował z beztrudnego chłopca, przedkładającego wolność i zabawę ponad wszystko – we wzorowego męża oraz ojca.

HETEROPOLITA

Ten nowy typ faceta wydaje się odpowiedzią na naszą tęsknotę za mężczyzną idealnym – jednocześnie silnym i czułym, zdecydowanym i wrażliwym. Choć kariera jest dla niego ważna, to na pierwszym miejscu stawia rodzinę. To dla niej tak ciężko pracuje. Zdarza mu się zostawać w firmie po godzinach, ale potem stara się wynagrodzić najbliższym swoją nieobecność. Gdy uda mu się wcześniej wrócić do domu, nie zalega z gazetą na kanapie, lecz bawi się z dziećmi lub odciąża drugą połowę w obowiązkach domowych. Nie obawia się, że gdy stanie przy zlewku lub garnkach, straci na męskości. Uważa, że odkurzacz

czy pralka o płęć nie pytają – i chwytają za niego bez specjalnego zaproszenia. Kobiety traktuje jak partnerkę. Choć jest pewny siebie i zdecydowany, liczy się ze zdaniem żony. Nie wstydzi się też okazywania uczuć. Jest łagodny i czuły, choć kiedy trzeba, potrafi być stanowczy. Zapewnia wybrance silne męskie ramię, na którym może ona także się wypłakać.

Dojrzał do głębokiej relacji

Dbą o wygląd, ale nie trzeba bić się z nim o miejsce przed lustrem. Taki interesujący facet mógłby wieczorami wypuszczać się na łowy, by zdobywać kolejne kobiece „trofea”, ale on stawia sobie za cel budowanie trwałego związku. Nie oznacza to, że zupełnie rezygnuje z męskich rozrywków. Chce cieszyć się pełnią życia. Lubi więc czasem wyskoczyć z kumplami do pubu, wybrać się motorami na wycieczkę, ale nie kosztem rodziny. Jest odpowiedzialny. Poza tym już się wyszumiał w młodości, teraz chce być przede wszystkim przykładnym mężem i ojcem.

POKAZUJĄ, ŻE MOŻNA ŁĄCZYĆ KARIERĘ Z RODZINĄ



Paweł Małaszyński



Kamil Durczok



Rafał Królikowski

co na to PSYCHOLOG

■ Z takim mężczyzną masz szansę zbudować bardzo udany, partnerski związek. Musisz tylko uważać, by swoją nieuwagaścią nie popsuć waszej idylli. Chociaż on nie żałuje czasu ani wysiłku, by dać swojej rodzinie to, co najlepsze, nie powinnaś jednak nadmiernie go eksploatować. Pilnuj więc, by nie zapędzić się w swych wymaganiach i oczekiwaniach. Staraj się też pewne rzeczy mu ułatwiać. Jeśli np. mąż ma przed pracą załatwić w urzędzie jakąś sprawę, przygotuj mu wieczorem potrzebne dokumenty. Niech wie, że zrobiłaś coś, by zaoszczędzić jego czas.

■ Doceniaj również to, co posiadasz. Nie żałuj ukochanemu pochwał i komplementów. Widząc twoje zadowolenie, będzie miał motywację, by nadal tak się starać dla ciebie i dzieci. Rób mu też od czasu do czasu małe przyjemności (chociażby upiecz ulubioną szarlotkę).

Co sądzą kobiety?



ANNA KOSTRZEWA, 27 lat: *Myszę, że większość kobiet podświadomie marzy o takim typie mężczyzny. Dojrzałym i ceniącym wartości rodzinne, a jednocześnie*

zaradnym, trzeźwo patrzącym na świat, z dobrą pozycją społeczną. Ja też chciałabym spotkać na swojej drodze kogoś takiego. Związek z heteropolitą dałby mi poczucie spełnienia i komfortu.



JOANNA WOJTKUN, 38 lat: *Heteropolita to chodzący ideał. Tyle tylko, że jak każdy ideał jest trudno osiągalny. Nie sposób oczekiwać od mężczyzny, by w po-*

ecie czoła pracował na rodzinę, a potem jeszcze miał czas i energię, żeby dzielić z kobietą domowe obowiązki, zajmować się dziećmi, realizować swoje zainteresowania i dbać o wygląd. Po prostu doba ma za mało godzin. Widzę to po swoim mężu, który może i miałby zadatki na heteropolitę, gdyby nie fakt, iż wraca z pracy tak zmęczony, że nie ma za bardzo siły na dzieci czy swoje hobby.

BEZPŁATNE PORADY

Nasz specjalista Małgorzata Liszyk-Kozłowska, psychoterapeuta dyżuruje 28 listopada w godzinach 10.00–12.00 pod numerem telefonu 0 800 100 130. Połączenie jest bezpłatne.

Tekst: Agata Domańska, Agnieszka Leleniewska leleniewska.a@claudia.pl
Konsultacja psychologiczna: Katarzyna Płatowska